

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 18 kwietnia 2016 roku w sprawie z powództwa I. P. przeciwko P. K. o zapłatę Sąd Rejonowy w Skierniewicach zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 50.000 zł wraz z umownymi odsetkami w wysokości 10 % w stosunku rocznym liczonymi od dnia 2 kwietnia 2010 roku do dnia zapłaty (pkt. 1); zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 4.952 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 2.952 zł tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu przez adwokata A. S. (1) (pkt. 2) oraz obciążył pozwanego P. K. obowiązkiem zwrotu na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Skierniewicach kwoty 500 zł tytułem zwrotu kosztów sądowych poniesionych przez Skarb Państwa.

Swoje rozstrzygnięcie Sąd I instancji oparł na ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych, które przedstawiają się następująco:

W dniu 2 kwietnia 2010 roku I. P. i P. K. zawarli umowę pożyczki w kwocie 50.000 zł. Pożyczki udzieliła I. P.. Termin spłaty pożyczki ustalono na dzień 31 grudnia 2010 roku, a oprocentowanie na 10% w skali roku.

Pozwany otrzymał kwotę pożyczki. Zawierając umowę powódka nie знаła A. S. (2). Pozwany nie informował powódki, że środki są przeznaczone dla innej osoby. Kwotę pożyczki pozwany przekazał A. S. (2).

Powódka udzieliła pozwanemu także drugiej pożyczki – w kwocie 18.400 zł.

W późniejszym czasie sporządzona została umowa pożyczki w kwocie 102.133 zł datowana na dzień 1 stycznia 2013 roku, w której jako pożyczkodawcę wskazano powódkę, a jako pożyczkobiorcę A. S. (2). Umowę zawarto do dnia 31 grudnia 2013 roku. Wysokość oprocentowania oznaczono na 10%. Wówczas powódka nie przekazała A. S. (2) żadnych środków pieniężnych. Sąd ustalił, że powódka podpisała ten dokument, gdyż pozwany poinformował ją, że środki uzyskane z pożyczki przekazał A. S. (2) i zapewnił, że tylko wówczas, jeżeli powódka podpisze umowę datowaną na 1 stycznia 2013 roku, A. S. (2) odda pieniądze do końca roku pozwanemu, a pozwany środki te przekaze powódce.

Nie miała miejsca sytuacja, aby A. S. (2) przejął dług innej osoby. Powódka nie zwalniała pozwanego z długu wynikającego z umowy pożyczki

z dnia 2 kwietnia 2010 roku, ani nie wyrażała zgody na przejęcie tego długu przez A. S. (2). W piśmie datowanym na dzień 20 stycznia 2014 roku powódka wezwała pozwanego do zwrotu w terminie siedmiu dni od daty otrzymania wezwania pożyczek

w kwotach 50.000 zł i 18.400 zł wraz z odsetkami pod rygorem skierowania sprawy na drogę sądową.

W piśmie datowanym na dzień 30 stycznia 2014 roku pozwany oświadczył powódce, że nie jest w stanie przekazać jej pieniędzy, do których zwrotu wezwała go w piśmie z dnia 13 stycznia 2014 roku. Oświadczył, że za zgodą i wiedzą powódki kwoty 50.000 zł i 18.400 zł przekazano A. S. (2), a następnie – na dzień 31 grudnia 2012 roku – zostały podsumowane i wraz z dodanymi odsetkami z dniem 1 stycznia 2013 roku uwzględnione w umowie podpisanej przez powódkę i A. S. (2). Wskazał, że prawdziwym adresatem pieniędzy był A. S. (2), a powódka o tym wiedziała i była świadoma ryzyka.

Strony wymieniały wiadomości SMS w sprawie odzyskania środków pieniężnych przekazanych A. S. (2). Sąd Rejonowy ustalił, że w wiadomościach powódka zwracała się do pozwanego, aby odzyskał środki od A. S. (2). W rozmowach telefonicznych z pozwanym I. P. zastrzegła, że jeżeli A. S. (2) nie zwróci pieniędzy, powódka pozwie P. K.. W dniu 2 marca 2015 roku powódka otrzymała od A. S. (2) kwotę 2.000 zł.

Dokonując powyższych ustaleń faktycznych Sąd Rejonowy nie dał wiary dokumentowi prywatnemu złożonemu na rozprawie 9 grudnia 2015 roku, opatrzonemu datą

1 stycznia 2013 roku, podpisanemu przez pozwanego i A. S. (2), z którego wynika, że z dniem 1 stycznia 2013 roku A. S. (2) wstępuje w miejsce P. K. z tytułu zobowiązania wobec I. P. na kwotę 102.133 zł, na którą składa się kapitał plus odsetki z dwóch umów pożyczki z dnia 2 kwietnia 2010 roku na kwotę 50.000 zł

i 15 marca 2011 roku na kwotę 18.400 zł. Sąd uznał, że wiarygodność tego dokumentu podważają zeznania świadka A. S. (2), który podał, że nigdy nie miała miejsca sytuacja przejęcia przez niego długu innej osoby, a jedynie podpisywał umowy pożyczki co do kwot, które do niego trafiały. Sąd wskazał także, że oświadczenie, które miało być sporządzone już w dniu 1 stycznia 2013 roku, czyli na niemal dwa lata przed wszczęciem sprawy i które w świetle twierdzeń pozwanego o przejęciu długu mogło mieć istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia, złożono do akt dopiero w dniu 9 grudnia 2015 roku,

a nie przynajmniej wraz z pismem z dnia 25 sierpnia 2015 roku, gdzie po raz pierwszy pojawił się zarzut przejęcia długu. Powyższe okoliczności w ocenie Sądu Rejonowego każą uznać, że omawiany dokument sporządzono w terminie późniejszym, niż wskazany w jego treści i wyłącznie na potrzeby postępowania w niniejszej sprawie. Przy czym dokument ten, nawet w przypadku, gdyby był wiarygodny, nie miałby znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, a to wobec faktu, iż przejęcie długu zostałyby dokonane przy braku zgody wierzyciela, to jest I. P.. W ocenie Sądu Rejonowego nie zasługiwały na wiarę zeznania świadka A. S. (2) oraz treść jego oświadczenia pisemnego datowanego na dzień 20 sierpnia 2015 roku, z których wynika, jakoby to A. S. (2), a nie pozwany pożyczał środki pieniężne na mocy umowy pożyczki z dnia 2 kwietnia 2010 roku. Sąd wskazał, że przeczą temu nie tylko zeznania powódki, ale również treść pism pozwanego, to jest sprzeciwu od nakazu zapłaty i pisma z dnia 25 sierpnia 2015 roku, z których wynika, że to nie A. S. (2), lecz pozwany uzyskał pożyczkę od powódki. Sąd wywiódł przy tym, że oceny tej nie zmienia treść umowy pożyczki datowanej na 1 stycznia 2013 roku, a podpisanej przez powódkę i A. S. (2), wskazując, że po pierwsze, w umowie tej brak jest jakiegokolwiek odniesienia do innych, wcześniejszych umów pożyczki i po drugie,

z uznanych za wiarygodne zeznań powódki wynika, że umowę tę podpisała ona tylko

i wyłącznie dlatego, iż pozwany przedstawił to jako warunek odzyskania kwot pożyczonych na jego rzecz przez powódkę. Zdaniem Sądu I instancji bez wpływu na tę ocenę pozostaje również to, że powódka wielokrotnie miała zwracać się bezpośrednio właśnie do A. S. (2) o zwrot pożyczonych środków. Takie zachowanie powódki, która w końcu uzyskała wiedzę, iż środki pożyczone pozwanemu zostały przekazane A. S. (2), nie może dziwić. Na podstawie wiedzy uzyskanej od P. K. powódka wiedziała przecież, że zwrot kwoty pożyczki przez pozwanego jest uzależniony od uprzedniego zwrotu tej kwoty przez A. S. (2) na rzecz pozwanego. Stąd racjonalne było w ocenie Sądu zwracanie się przez nią do osoby, od której w największym stopniu zależało odzyskanie pożyczonych środków. Sąd nie dał także wiary zeznaniom A. K., jakoby I. P. przekazała kwotę pożyczki pozwanemu jako pośrednikowi w celu jej zainwestowania u A. S. (2) z zyskiem dla powódki oraz zeznaniom pozwanego, jakoby powódka, pożyczając mu kwotę 50.000 zł wiedziała, iż kwota ta zostanie przekazana A. S. (2) oraz, że dokonując tego przekazania pozwany działał w interesie powódki, albowiem pozostają one w sprzeczności z uznanymi za wiarygodne zeznaniami powódki oraz z twierdzeniami samego pozwanego zawartymi w treści jego pism procesowych (sprzeciw od nakazu zapłaty i pismo z dnia 25 sierpnia 2015 roku), z których wynika, że pozwany pożyczoną kwotę 50.000 zł traktował jako własny dług względem powódki, a nie jako dług A. S. (2),

w którego zaciągnięciu miał jedynie pośredniczyć. Twierdził również, że zobowiązanie to wygasło na skutek nowacji lub przejęcia długu przez A. S. (2). Nieracjonalne byłoby też korzystanie przez strony z umowy pożyczki jako formy zabezpieczenia roszczeń I. P. względem P. K.. Taką wersję przedstawiła w swych zeznaniach świadek A. K.. Jest to jednak zdaniem Sądu wersja niewiarygodna, gdyż nawet sam pozwany nie wspominał o tym, aby umowa pożyczki z powódką została zawarta celem zabezpieczenia. Ponadto pozwany, jako agent ubezpieczeniowy posiada z pewnością wiedzę pozwalającą na ocenę różnic między skutkami prawnymi umowy pożyczki,

a skutkami czynności prawnych zabezpieczających. Gdyby zatem przyświecał mu zamiar zabezpieczenia roszczeń powódki, wybrałby zapewne czynność prawną odpowiednią dla realizacji tego celu, a nie formę umowy pożyczki. Na rozprawie w dniu 4 kwietnia 2016 roku Sąd oddalił na podstawie art. 227 k.p.c. wnioski strony pozwanej o zobowiązanie powódki do złożenia zeznań podatkowych, gdyż w ocenie Sądu okoliczności faktyczne, dla których wykazania dowód ten zgłoszono nie miały istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia. Na marginesie Sąd wskazał, że w toku dalszego postępowania powódka okoliczności te przyznała, podając, iż faktycznie w związku z podpisaniem umowy pożyczki datowanej na dzień 1 stycznia 2013 roku nie przekazała żadnych środków pieniężnych A. S. (2). Na rozprawie tego samego dnia Sąd oddalił również – na podstawie

art. 229 k.p.c. - wniosek o dopuszczenie dowodu z przesłuchania stron na okoliczność zawarcia umowy pożyczki, gdyż okoliczność ta była między stronami bezsporna.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd zważył, że podstawę dochodzonego roszczenia stanowi art. 720 § 1 k.c. Sąd wskazał, że w obronie przed powództwem pozwany przedstawił dwie wersje, tj. w pierwszej z nich zawartej w sprzeciwie od nakazu zapłaty podał, że to nie on, lecz A. S. (2) był docelowym pożyczkobiorcą, a środki uzyskane dzięki umowie pożyczki zostały przekazane A. S. (2) za wiedzą i zgodą powódki. Dalej podniósł, że powódka nie zawarła z pozwanym żadnej umowy pożyczki, gdyż miała świadomość, że środki pieniężne przekazano A. S. (2) i od niego oczekiwała na umowę pożyczki. Wersje te Sąd Rejonowy mając na uwadze dalszą treść wywodów zawartych w sprzeciwie oraz treść samej umowy pożyczki, jak również zeznania powódki, uznał za niewiarygodną. Sąd wskazał, że pozwany, pisząc w dalszej części sprzeciwu o umowie pożyczki z dnia 1 stycznia 2013 roku podpisanej przez powódkę i A. S. (2) wskazuje bowiem, że na skutek jej podpisania doszło za zgodą powódki I. P. do umorzenia zobowiązania pozwanego jako dłużnika względem powódki

i nastąpiło spełnienie innego świadczenia z innej podstawy prawnej. Zdaniem pozwanego doszło zatem do odnowienia w rozumieniu art. 506 k.c., a umowa z dnia 1 stycznia 2013 roku oznaczała zastąpienie umów z 2010 i 2011 roku umową z roku 2013 i w rezultacie doprowadziła do wygaśnięcia jego zobowiązania. W ocenie Sądu pozwany przyznał tym samym to, co wynika z treści samej umowy pożyczki i co potwierdziła następnie swymi zeznaniami powódka, to jest, że dług wynikający z umowy pożyczki, której dotyczy powództwo, był długiem P. K.. W przeciwnym razie pozwany nie podnosiłby,

iż wskutek podpisania umowy z dnia 1 stycznia 2013 roku doszło do umorzenia czy wygaśnięcia jego własnego długu względem I. P.. Sąd wskazał przy tym, że umowa z dnia 1 stycznia 2013 roku nie mogła stanowić odnowienia, zgodnie bowiem

z przepisem art. 506 § 1 k.c., jeżeli w celu umorzenia zobowiązania dłużnik zobowiązuje się za zgodą wierzyciela spełnić inne świadczenie albo nawet to samo świadczenie, lecz

z innej podstawy prawnej, zobowiązanie dotychczasowe wygasa (odnowienie).

W przedmiotowej sprawie nie zostały zatem spełnione zawarte w przytoczonym przepisie przesłanki. Z umowy z dnia 1 stycznia 2013 roku nie wynika, aby to P. K. zobowiązał się względem powódki do spełnienia innego świadczenia czy nawet tego samego świadczenia, lecz z innej podstawy prawnej. Po drugie znikąd nie wynika, aby podpisując wspomnianą umowę powódka wyrażała zgodę na cokolwiek i aby adresatem takiej zgody był P. K. jako dłużnik z tytułu umowy pożyczki zawartej dnia 2 kwietnia 2010 roku. Zdaniem Sądu sam pozwany miał chyba świadomość tego, iż w sprawie nie doszło jednak do odnowienia, gdyż już w piśmie z dnia 25 sierpnia 2015 roku, składając wnioski dowodowe, przedstawił inne stanowisko prawne. Wskazał mianowicie, że środki uzyskane od powódki przekazał A. S. (2) w celu ich zainwestowania na jej rzecz, a umowę między powódką i A. S. (2) z dnia 1 stycznia 2013 roku zawarto w celu przejęcia przez A. S. (2) długu pozwanego wynikającego z umowy pożyczki z dnia 2 kwietnia 2010 roku. Pozwany odwołał się przy tym do art. 519 k.c., który w § 1 stanowi, że osoba trzecia może wstąpić na miejsce dłużnika, który zostaje z długu zwolniony (przejęcie długu). Zgodnie z § 2 tego przepisu, przejęcie długu może nastąpić: 1) przez umowę między wierzycielem a osobą trzecią za zgodą dłużnika; oświadczenie dłużnika może być złożone którejkolwiek ze stron; 2) przez umowę między dłużnikiem a osobą trzecią za zgodą wierzyciela; oświadczenie wierzyciela może być złożone którejkolwiek ze stron; jest ono bezskuteczne, jeżeli wierzyciel nie wiedział, że osoba przejmująca dług jest niewypłacalna.

W konsekwencji pozwany podniósł zarzut braku legitymacji biernej po swojej stronie, wnosząc jednocześnie o oddalenie powództwa. Ponownie zatem w ocenie Sądu pozwany przyznał, że dług wynikający z umowy pożyczki był jego długiem. W innym wypadku nie zachodziłaby bowiem możliwość jego rzekomego przejęcia przez osobę trzecią, to jest przez A. S. (2). Twierdzenia pozwanego o przejęciu długu Sąd uznał jako pozbawione jakichkolwiek podstaw, wskazując, że pozostają one w sprzeczności z twierdzeniami samej powódki, która w toku całego procesu, w tym podczas swego przesłuchania, zaprzeczyła, aby zwalniała pozwanego z długu lub wyrażała zgodę na przejęcie długu przez inną osobę. Sąd wskazał, że również A. S. (2) pośrednio zaprzeczył wersji przedstawionej przez pozwanego, gdyż z jego zeznań wynika, że nigdy nie zawierał on umowy przejęcia długu. Także z pisemnego oświadczenia tego świadka (karta 60) nic takiego nie wynika. Oceny tej nie zmienia również treść wiadomości SMS, ani treść oświadczenia na piśmie złożonego na rozprawie w dniu 9 grudnia 2015 roku, które miało służyć podbudowaniu tezy o rzekomym

przejęciu długu. W ocenie Sądu wiadomości SMS, wbrew oczekiwaniom pozwanego, nie potwierdzają bynajmniej faktu przejęcia długu, gdyż wynika z nich jedynie to, że powódka wywierała naciski na pozwanego, aby ten odzyskał środki od A. S. (2). Natomiast dokumentowi prywatnemu w postaci oświadczenia odmówiono wiarygodności z przyczyn opisanych przy okazji oceny materiału dowodowego. Również sam pozwany przyznał ostatecznie, w toku swego przesłuchania, że powódka z długu go nie zwalniała i nigdy nie wyrażała zgody na jego przejęcie. Ponieważ zgoda taka stanowi, zgodnie z art. 519 § 2 pkt 2) k.c., warunek konieczny przejęcia długu to, w jej braku, nawet gdyby pozwany i A. S. (2) umowę taką zawarli, wywołałaby ona ten jedynie skutek, że A. S. (2) jako strona, która według umowy miała przejąć dług, odpowiadałby względem dłużnika, czyli P. K., za to, że wierzyciel, to jest I. P., nie będzie od niego żądał spełnienia świadczenia. (art. 521 § 2 k.c.). W przedmiotowej sprawie nie doszło zatem do skutecznego przejęcia przez A. S. (2) długu P. K. wynikającego z umowy pożyczki z dnia 2 kwietnia 2010 roku.

Sąd wskazał także, że skoro pożyczka została udzielona P. K., a nie A. S. (2), bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy pozostaje stan wiedzy powódki na temat celu, na jaki zamierzał przeznaczyć otrzymane środki pozwany, albowiem przepisy nie uzależniają zwrotu pożyczki od tego, w jaki sposób pożyczkobiorca spożytkował sumę pożyczki i czy pożyczkodawca miał świadomość tego celu.

Sąd nie pominął także okoliczności, że powódka, czego dowiódł pozwany oświadczeniem złożonym wraz ze sprzeciwem, otrzymała kwotę 2.000 zł. Jednak z treści oświadczenia nie wynika z jakiego tytułu to uczyniono. Stanowisko procesowe powódki, która w toku całego procesu, również po ustanowieniu dla niej pełnomocnika z urzędu, podtrzymywała swoje powództwo w całości, wynikało przy tym, że nie przyznaje ona, aby wpłaty tej dokonano na poczet zadłużenia wynikającego z umowy pożyczki z dnia 2 kwietnia 2010 roku. Tym samym Sąd uznał, że kwota ta równie dobrze mogła zostać przy tym uiszczona na poczet długu wynikającego z drugiej pożyczki udzielonej pozwanemu w kwocie 18.400 zł. Jednak brak w tym zakresie inicjatywy dowodowej strony pozwanej, chociażby w postaci pytań zadawanych w toku przesłuchania, nie pozwala na rozwianie tych wątpliwości i uznanie, że zapłata w kwocie 2.000 zł posłużyła spłacie długu wynikającego z umowy pożyczki kwoty 50.000 zł, a nie spłacie długu wynikającego z umowy pożyczki kwoty 18.400 zł.

W tym stanie rzeczy Sąd I instancji uznał, że pozwany zaciągnął u pozwanej pożyczkę w kwocie 50.000 zł, kwotę pożyczki otrzymał i do chwili obecnej nie uiszczył ani tej kwoty, ani ustalonych w umowie odsetek. Nie udowodnił także, aby doszło do wygaśnięcia jego zobowiązania na skutek odnowienia długu, zwolnienia z długu czy przejęcia długu. Wobec tego pozwany powinien zapłacić na rzecz powódki kwotę żadaną w pozwie wraz z odsetkami. Odnośnie do odsetek, powódka zażądała odsetek za korzystanie z kapitału pożyczki wynoszących 10% w skali roku. Ponieważ prawo do naliczania tych odsetek przewidziano w treści samej umowy pożyczki, a wysokość odsetek nie przekracza wysokości odsetek maksymalnych, również w tym zakresie Sąd uznał żądanie pozwu za uzasadnione. O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c., zaś o nieuiszczonych kosztach postępowania na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz.U. z 2014 r., poz. 1025 ze zm.).

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany, zaskarżając go w całości. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. nierozpoznanie istoty sprawy poprzez brak analizy charakteru prawnego umowy z dnia 1.01.2013 r. zawartej pomiędzy I. P., a A. S. (2), w sytuacji gdy pozwany wskazywał, że rzeczywistym celem zawarcia tej umowy było formalne przejęcie długu przez A. S. (2), kwota wskazana w tej umowie odpowiada sumie kapitału i odsetek z dwóch umów pożyczek zawartych pomiędzy powódką a pozwanym, bezspornym jest, że I. P. nie przekazała A. S. (2) kwoty 102.133 zł, o której mowa w tej umowie, natomiast w dniu 2.03.2015 r. przyjęła od A. S. (2) kwotę 2000 zł;
2. naruszenie prawa materialnego, a mianowicie art. 519 § 2 pkt 1 k.c. poprzez uznanie, że w przedmiotowej sprawie nie doszło do skutecznego przejęcia przez A. S. (2) długu P. K. wobec powódki, podczas gdy istotą umowy z dnia 1.01.2013 r. zawartej pomiędzy I. P. a A. S. (2) było zobowiązanie A. S. (2) do zapłaty na rzecz powódki kwoty wynikającej z

sumowania kapitału oraz odsetek umownych z dwóch umów pożyczek zawartych pomiędzy I. P. a pozwanym, a P. K. wyraził pisemną zgodę na wstąpienie A. S. (2) w jego miejsce z tytułu zobowiązania wobec I. P.,

3. naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a to art. 233 § 1 k.p.c. poprzez uznanie za niewiarygodny dokumentu prywatnego zawierającego zgodę P. K. na przejęcie długu przez A. S. (2) na tej tylko podstawie, że został złożony do akt dopiero w dniu 9 grudnia 2015 r., podczas gdy miało to miejsce na pierwszej rozprawie, A. S. przyznał, że na dokumencie widnieje jego podpis, a powódka nie kwestionowała jego autentyczności.

W oparciu o wskazane zarzuty pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Skierniewicach oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o jej oddalenie oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu według norm przepisanych.

Na terminie rozprawy apelacyjnej interwenient uboczny po stronie pozwanego przyłączył się do jego apelacji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna i podlega oddaleniu.

Sąd Rejonowy poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, które Sąd Okręgowy przyjmuje za własne, co czyni zbędnym ich ponowne przytaczanie w tym miejscu (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 sierpnia 2001 r., V CKN 348/00, LEX nr 52761, Prok.i Pr. 2002/6/40). Ustalenia te Sąd I Instancji poparł wnikliwą i rzetelną analizą zebranych dowodów, a ocena tych dowodów dokonana przez ten Sąd odpowiada zasadom logiki i obejmuje wszystkie okoliczności sprawy. Sąd Rejonowy powołał także prawidłową podstawę prawną wyroku, przytaczając w tym zakresie stosowne przepisy. Sąd II instancji nie dostrzega również naruszenia przepisów prawa materialnego, które zobligowany byłby wziąć pod uwagę z urzędu.

Ocenę argumentów strony apelującej wypada rozpocząć od najdalej idącego zarzutu nierozpoznania istoty sporu, która wyrażała się w naruszeniu przez Sąd wskazanych w apelacji przepisów, który w świetle przepisu art. 386 § 4 k.p.c. mógłby aktualizować potrzebę uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. W przekonaniu Sądu Okręgowego zarzut ten jest jednak całkowicie chybiony, co wynika wprost z jego uzasadnienia. Nierozpoznanie istoty sporu strona skarżąca wiąże bowiem z naruszeniem przepisów wskazanych w treści apelacji. W orzecznictwie i doktrynie dominuje pogląd, iż nierozpoznanie istoty sprawy odnosi się do roszczenia będącego podstawą powództwa i zachodzi, gdy sąd pierwszej instancji nie orzekł w ogóle merytorycznie o żądaniach stron, zaniechał zbadania materialnej podstawy żądania pozwu albo pominął merytoryczne zarzuty pozwanego. W rozpoznawanej sprawie sytuacja taka nie miała miejsca. Analiza zaskarżonego wyroku jednoznacznie wskazuje, że Sąd Rejonowy odniósł się do roszczenia objętego żądaniem pozwu, wskazując jego podstawę faktyczną oraz prawną. Sąd Rejonowy zbadał i ustalił, czy strony łączyła umowa pożyczki, a także, czy doszło do zwolnienia pozwanego z długu, uznając jednocześnie podniesione przez pozwanego zarzuty za nieuzasadnione, szczegółowo omawiając przyczyny, które zdecydowały o odmowie ich uwzględnienia. Tym samym Sąd I instancji rozpoznał istotę sprawy, a pozwany jedynie nie zgadza się jedynie z przyjętą przez Sąd z oceną prawną.

Nietrafny był także zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Generalnie zarzuty strony apelującej w tym zakresie sprowadzają się do forsowania własnej, korzystnej dla apelującej, oceny stanu faktycznego. W świetle zaś utrwalonych poglądów judykatury i piśmiennictwa nie jest wystarczającym uzasadnieniem zarzutu naruszenia normy art. 233 § 1 k.p.c. przedstawienie przez stronę skarżącą własnej oceny dowodów i wyrażenie dezaprobaty dla oceny prezentowanej

przez Sąd pierwszej instancji. Subiektywne przekonanie strony o tym, którym dowodom należy przyznać wiarę oraz przekonanie strony o odmiennej ocenie poszczególnych środków dowodowych, nie może być podstawą kwestionowania swobodnej oceny dowodów dokonywanej przez sąd (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 24 września 2015 roku, III AUa 962/14, Lex numer 1820905). Przypomnieć trzeba, że zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem, przepis art. 233 § 1 k.p.c. może zostać naruszony

w wyniku nieuwzględnienia przez sąd przy ocenie poszczególnych dowodów zasad logicznego rozumowania, doświadczenia życiowego, całokształtu zebranego materiału dowodowego, czy też na skutek przeprowadzenia określonych dowodów niezgodnie z zasadami procedury cywilnej, na przykład niezgodnie z zasadą bezpośredniości. Postawienie zarzutu naruszenia omawianego przepisu prawa procesowego wymaga zatem wskazania przez skarżącego konkretnych zasad, które naruszył sąd przy ocenie określonych dowodów (tak m.in. SN w wyroku z dnia 16 grudnia 2005 r. w sprawie III CK 314/05, LEX nr 172176;

w wyroku z dnia 13 października 2004 r. w sprawie III CK 245/04, LEX nr 174185). Takie zarzuty nie zostały zaś postawione. Uchybienia w powyższym zakresie apelujący upatruje

w błędnej odmowie nadania dokumentowi prywatnemu zawierającemu zgodę P. K. na przejęcie długu przez A. S. (2) waloru wiarygodności. Tymczasem w ocenie Sądu Okręgowego o ile A. S. przyznał, że na dokumencie widnieje jego podpis,

a przy tym powódka nie kwestionowała jego autentyczności, to dokument ten nie mógł stanowić wiarygodnej podstawy do poczynienia ustaleń faktycznych. Sąd Rejonowy trafnie uznał bowiem, że wiarygodność tego dokumentu podważają zeznania świadka A. S. (2), który podał, że nigdy nie miała miejsca sytuacja przejęcia przez niego długu innej osoby, a jedynie podpisywał umowy pożyczki, co do kwot, które do niego trafiały. Ponadto należało zgodzić się z Sądem Rejonowym, iż okoliczność złożenia przedmiotowego dokumentu do akt dopiero w dniu 9 grudnia 2015 roku każe uznać, że omawiany dokument sporządzono w terminie późniejszym, niż wskazany w jego treści i wyłącznie na potrzeby postępowania w niniejszej sprawie. Trafnie również Sąd I instancji wskazał, że nawet

w przypadku uznania dokumentu za wiarygodny, nie miałyby on znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, albowiem przejęcie długu zostałoby dokonane przy braku zgody wierzyciela, to jest I. P.. Tym samym zarzut obraży prawa procesowego, należało uznać za bezzasadny i świadczący o dezaprobachie stanu faktycznego ustalonego na podstawie zgromadzonego przez Sąd I instancji materiału dowodowego tylko z tej przyczyny, że nie wspiera on stanowiska strony skarżącej.

Przechodząc do oceny zarzutu prawa materialnego, Sąd Okręgowy uznał, iż w tak ustalonym przez Sąd Rejonowy stanie faktycznym, przeprowadzona przez ten Sąd ocena prawna zgłoszonego roszczenia jest prawidłowa, której nie podważają zarzuty podniesione w apelacji.

Zarzut naruszenia art. 519 § 2 k.p.c. nie jest trafny. Oparty on został na twierdzeniu apelującego, iż przedmiotowej sprawie doszło do skutecznego przejęcia przez A. S. (2) długu P. K. wobec powódki, wskazując, że istotą umowy z dnia 1.01.2013 roku zawartej pomiędzy I. P., a A. S. (2) było zobowiązanie A. S. (2) do zapłaty na rzecz powódki kwoty wynikającej

z sumowania kapitału oraz odsetek umownych z dwóch umów pożyczek zawartych pomiędzy I. P., a pozwanym, a P. K. wyraził pisemną zgodę na wstąpienie A. S. (2) w jego miejsce z tytułu zobowiązania wobec I. P..

Przede wszystkim wskazać należy, że przejęcie długu wymaga zawarcia umowy, ale może też stanowić element innej czynności prawnej, innej umowy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19.02.1999 r., II CKN 181/98, OSNC 1999, nr 7-8, poz. 144). Niewątpliwie jednak umowa przejęcia długu powinna zawierać zwolnienie z długu dotychczasowego dłużnika w sposób wyraźny, a nie tylko przez facta concludentia. W razie wątpliwości należy uznać nowego dłużnika za dłużnika solidarnego, co doprowadziłoby do przystąpienia do długu, a nie do jego przejęcia. (tak wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie – VI Wydział Cywilny z dnia 5 grudnia 2012 roku, VI ACa 1100/12, Legalis numer 740409). Zatem w treści umowy strony powinny wyraźnie zaznaczyć, że określona osoba trzecia przejmuje dług dotychczasowego dłużnika. Do uznania umowy o przejęcie długu w sposób przewidziany w art. 519 § 2 pkt. 1 k.p.c. konieczne jest również istnienie zgodnej woli stron co do przejęcia długu przez osobę trzecią ze skutkiem w postaci

zwolnienia dotychczasowego dłużnika z długu. Zgoda dłużnika na przejęcie długu przez osobę trzecią na podstawie umowy z wierzycielem może być wyrażona w dowolny sposób, natomiast wszelkie wątpliwości, co do woli osoby trzeciej i wierzyciela w przedmiocie wstąpienia osoby trzeciej w miejsce dłużnika ze skutkiem w postaci zwolnienia go z długu wykluczają kwalifikację umowy jako przejęcia długu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5.09.2002 r., II KKN 832/00, Lex Polonica, nr 2412918).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt przedmiotowej sprawy wskazać należy, że na gruncie rozpoznawanej sprawy brak jest jakichkolwiek podstaw do uznania, iż pomiędzy powódką, a A. S. (2) doszło do zawarcia jakiejkolwiek umowy, w następstwie której doszło do przejęcia długu pozwanego. Wniosków w tym zakresie wbrew stanowisku strony apelującej nie można wyprowadzić z treści umowy z dnia 1 stycznia 2013 roku podpisanej przez powódkę i A. S. (2). Z umowy tej wynika jedynie, że w dniu 1 stycznia 2013 roku została zawarta pomiędzy tymi stronami umowa pożyczki, w której jako pożyczkodawcę wskazano powódkę, a jako pożyczkobiorcę A. S. (2). Termin spłaty pożyczki ustalono do dnia 31 grudnia 2013 roku, zaś wysokość oprocentowania oznaczono na 10%. Z umowy tej nie wynika nic więcej, w szczególności nie wynika z niej zwolnienie dłużnika z długu, a które powinno być w niej wyraźnie zaznaczone. Jak słusznie zauważył Sąd I instancji w umowie tej brak jest jakiegokolwiek odniesienia do innych, wcześniejszych umów pożyczki. Już z tego względu nie można uznać, by w następstwie zawarcia umowy z dnia 1 stycznia 2013 roku doszło do przejęcia długu o jakim mowa w art. 519 § 2 pkt. 1 k.c. Ponadto jak wynika z uznanych za wiarygodne zeznań powódki, umowę pożyczki podpisała tylko dlatego, że pozwany przedstawił to jako warunek odzyskania kwot pieniężnych na jego rzecz przez powódkę. Wskazać także należy, że nawet gdyby przyjąć, iż takie porozumienie strony zawarły, to byłoby one bezskuteczne. Jak bowiem wynika z przytoczonego przepisu przejęcie długu wymaga zgody wierzyciela. Jak wynika z akt sprawy powódka w toku całego postępowania zaprzeczała aby zwalniała pozwanego z długu lub wyrażała zgodę na przejęcie długu przez inną osobę. Podobne stanowisko prezentował również świadek A. S. (2),

z zeznań którego wynika, iż nigdy nie zawierał on żadnej umowy przejęcia długu. Okoliczności w tym zakresie wynikają także z zeznań pozwanego, który w toku rozprawy w dniu 4 kwietnia 2016 roku wyraźnie stwierdził, że „powódka nigdy nie zwalniała mnie z długu i nie wyrażała zgody na przejęcie długu. Wezwania do zapłaty były kierowane chyba tylko do mnie.” (zeznania świadka P. K. k. 104; zapis na nośniku CD 01:09:52). Wbrew stanowisku strony apelującej okoliczności w tym zakresie nie wynikają również z pisemnego oświadczenia tego świadka (k. 60). Także fakt przyjęcia przez powódkę od A. S. (2) kwoty 2.000 zł w żadnym zakresie nie świadczy, iż zapłaty tej dokonano na poczet zadłużenia wynikającego z umowy pożyczki z dnia 2 kwietnia 2010 roku. Brak jest jakiejkolwiek wzmianki, które chociażby sugerowałyby takie wnioski. Jak trafnie uznał Sąd I instancji kwota ta również dobrze mogła zostać uiszczona na poczet długu wynikającego z drugiej pożyczki udzielonej pozwanemu w kwocie 18.400 zł. Strona pozwana niewątpliwie nie wykazała w tym zakresie inicjatywy dowodowej, pozwalającej na uznanie, że zapłata w kwocie 2.000 zł posłużyła spłacie długu wynikającego z umowy pożyczki kwoty 50.000 zł, a nie spłacie długu wynikającego z umowy pożyczki kwoty 18.400 zł.

W tym stanie rzeczy Sąd I instancji słusznie uznał, że pozwany zaciągnął u powódki pożyczkę w kwocie 50.000 zł, którą otrzymał i do dnia dzisiejszego nie dokonał jej zwrotu, w tym ustalonych odsetek. Nie udowodnił także, że doszło do wygaśnięcia jego zobowiązania, w szczególności w następstwie zwolnienia z długu, czy przejęcia długu. Tym samym rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego w przedmiocie zgłoszonego roszczenia było prawidłowe i brak jest podstaw do jego kwestionowania.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i zasądzono od pozwanego na rzecz powódki kwotę 2952 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym ustaloną na podstawie § 8 pkt 5 w zw. z § 16 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości

z dnia 22 października 2015 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. 2015.1801).